

Wszyscy, którzy mieli do czynienia z **asesorami arogantami, nie znającymi prawa winni alarmować Prezydenta RP**

aby nie podpisywał takim osobom nominacji sędziowskiej. Jeśli prezydent Lech Kaczyński podpisze takim asesoram nominację będziemy mieli

chore sądy

przez kolejne co najmniej 30 lat. Ale też dowiemy się czy leży na sercu Panu Prezydentowi sprawiedliwość w polskich sądach. Mamy ok. 600 asesorów. To potężna armia ludzi.

Sejm odrzucił veto prezydenta i przyjął ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, która zawiera **także** przepisy regulujące sytuację **asesorów**. Ustawa wejdzie w życie 14 dni od ogłoszenia, gdzieś w połowie lutego Ustawa przewiduje, że asesor po roku może zostać sędzią. Kandydatury wszystkich asesorów, którzy zostali mianowani na to stanowisko w okresie od 5 listopada 2005 do 4 listopada 2007 r., oraz spełniają wymagania związane z cenzusem sędziowskim, w tym wymóg ukończenia 28 lat i przynajmniej rok pracy na stanowisku asesora, zostaną przedstawione Krajowej Radzie Sądownictwa, a w dalszej kolejności prezydentowi. Po takich nominacjach lepiej jak będziemy sądzeni w Mińsku.